

Waldemar Woźniak

„Skinheadzi w Polsce”, Tadeusz Władysław Bąk, Warszawa 2005 : [recenzja]

Łódzkie Studia Teologiczne 19, 316-317

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Tadeusz Władysław Bąk, *Skinheadzi w Polsce*, Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu, Warszawa 2005, ss. 135.

Książka autorstwa ks. prof. dr. hab. Tadeusza Bąka, dyrektora Instytutu Socjologii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, ma duże znaczenie dla psychoprofilaktyki w środowisku młodzieży, w tym – w środowisku młodzieży zagrożonej patologiami. Książka ta, opisuje jedną z grup subkultury młodzieżowej – skinheadów. *Subkultura*, to segment kultury. W znaczeniu potocznym termin ten, odnoszony jest do grup (zwłaszcza młodzieżowych) kontestujących przyjęty system wartości, w konkretnych przypadkach może prowadzić do różnych form patologii społecznej.

Recenzowana praca składa się z trzech rozdziałów. Pierwszy zawiera rys historyczny ruchu *skinheadów* na świecie. Początki tego ruchu, to lata sześćdziesiąte XX w., a lokalizacja początków to brytyjska młodzież. Ruch ten korzeniami sięga do w innych grup subkulturowych – brytyjskich *modsach* (nastawionych w zasadzie tylko na słuchanie modnej muzyki) i jamajskich *rude boyach* (oprócz słuchania muzyki *ska*, charakteryzowali się odmiennym stylem ubierania). Samo określenie *skinhead* powstało około 1968 r. Przedstawiciele ruchu, zaczęli nosić krótkie ostrzyżone włosy, przez które widać było skórę. W Wielkiej Brytanii zaczęli oni atakować Pakistańczyków, a następnie studentów. Wśród studentów modna coraz bardziej stawała się subkultura hipisowska. Skinheadzi pochodzili z rodzin robotniczych, a w hipisach dostrzegali młodzież z bogatych rodzin. Ważnym aspektem życia skinów stawał się futbol. Ruch zaczął rozprzestrzeniać się w wielu krajach. Skini niechętnie patrzyli na pojawiającą się (ok. 1976 r.) nową grupę subkulturową – punków, gdyż dopatrywali się w nich czegoś z ruchu hipisowskiego. Coraz częściej zaczęto obserwować wśród skinów rasistowskie tendencje. Zaczęła wyodrębniać się grupa *nazi skinów*. W odpowiedzi został zainicjowany ruch *S.H.A.R.P.* – Skin Hades Against Racial Prejudice (Skinheadzi Przeciwko Rasistowskiemu Uprzedzeniom). Idea ta, szybko znalazła zwolenników, gdyż skini czuli silną potrzebę odcięcia się od nacjonalistycznej ekstremy. Pojawili się skini o lewicowych poglądach. Idea RASH bardzo szybko objęła cały świat. Wśród *Red Skinów* spotkać można przede wszystkim lewicowców o umiarkowanych poglądach, ale nie brakuje tam też skrajnych komunistów – trockistów czy anarchistów. Red Skini aktywnie włączają się w działalność organizacji wolnościowych, politycznych, ekologicznych i również feministycznych. Wielu skrajnych Red Skinów mieszka we Włoszech, Hiszpanii czy Portugalii.

Rozdział drugi tej interesującej poznawczo książki ukazuje okoliczności zaistnienia skinów na terenie Polski. Subkultura skinów do naszego kraju dotarła przez NRD i RFN, a pojawili się oni od 1986 r. najpierw w następujących miastach – Szczecinie, Gdańsku, Wrocławiu. Za pierwszy polski zespół skinowski, uważa się wrocławski BTM. Wrocław i jego okolice są miejscem, gdzie wielu młodych ludzi nadal fascynuje się ideologią faszystowską. Około 1992 r. do Polski dotarła idea SHARP, a od połowy lat dziewięćdziesiątych przełamywany był stereotyp skina-faszysty. Według prof. T. Bąka – „Subkulturę skinheadów, jedni zawsze będą kojarzyli z faszyzmem, dla innych jest ona źródłem taniej sensacji, a jeszcze inni będą starali się dotrzeć do źródła i poznać prawdziwe jej oblicze. Wykorzystywana do celów politycznych, niszczona przez media i inne subkultury, będąca obiektem walk wewnętrznych, ścierających się poglądów i urażonych ambicji, dziś zdaje się znowu zyskiwać popularność, tym razem jako subkultura wolna od koneksji politycznych, nacjonalizmu czy uprzedzeń rasowych” (s. 66).

Rozdział trzeci, zawiera charakterystykę poszczególnych (trzech) grup skinheadów w Polsce. Pierwsza z tych grup, to skini nacjonalistyczni, narodowo-radykalni (NR). Odrzucają oni faszyzm, są polskimi nacjonalistami, w większości utożsamiają się z katolicyzmem. Druga z tych grup, to skini faszystowscy, narodowosocjalistyczni, neopogańscy (NS). Dla NS wiara katolicka zniewala człowieka, a najważniejszą dla nich wartością jest rasa i naród. Trzecia grupa, to skini apolityczni,

antyrasistowsy, oi! skini. Politykę traktują jako zło, jako możliwość tworzenia sztucznych podziałów, a także jako szansę na „wypłynięcie” oszustów i złodziei.

Powyższe wyszczególnienie (przegląd) jednoznacznie wskazuje na znaczną wartość poznawczą recenzowanej tutaj książki, gdyż w sposób przejrzysty i metodyczny ukazuje jedną z subkultur młodzieżowych, a prac naukowych z tego zakresu nadal jest niewiele. Zdaniem prof. T. Bąka (s. 100) dotychczasowe publikacje naukowe odnoszące się do tejże problematyki, często mnożą fałszywe sądy, uogólnienia, opisy, cechujące się różnym stopniem absurdalności.

Niniejszą pracę, ze względu na jej pragmatyczne walory, należy polecić przede wszystkim psychologom, pedagogom, socjologom, teologom (zwłaszcza katechetom), duszpasterzom pracującym z młodzieżą subkulturową.

ks. dr Waldemar Woźniak
Instytut Psychologii UKSW

Stanisław Lipiński, *Zakłady dobroczynne i domy poprawy w dawnej Polsce*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Edukacji Zdrowotnej w Łodzi, Łódź 2010, ss. 361.

Recenzowana tutaj książka ma bardzo dużą wartość poznawczą i wielowymiarowy charakter: historyczny, pedagogiczny (praca, opieka socjalna), resocjalizacyjny, psychoprofilaktyczny.

Profesor Stanisław Lipiński legitymuje się poważnym dorobkiem naukowym. Jest on doktorem habilitowanym (w zakresie pedagogiki), profesorem nadzwyczajnym Wyższej Szkoły Edukacji Zdrowotnej i Nauk Społecznych w Łodzi (wcześniejsza jej nazwa – Wyższa Szkoła Edukacji Zdrowotnej). Jest on specjalistą w zakresie resocjalizacji osób niedostosowanych społecznie. Zarówno w kraju, jak i za granicą przedstawiał wyniki prac badawczych odnoszących się do resocjalizacji nieletnich, młodocianych i dorosłych sprawców przestępstw. Przez wiele lat był wychowawcą i dyrektorem zakładu wychowawczego (dla młodzieży nieprzystosowanej społecznie) w Łodzi. Jego dorobek naukowy, to ponad 100 artykułów i pięć książek (w tym 12 artykułów zagranicznych i dwie zagraniczne monografie). Uczestniczył aktywnie, wygłaszając referaty i przewodnicząc zespołom tematycznym, w pięćdziesięciu ogólnopolskich, międzynarodowych i zagranicznych konferencjach naukowych.

Profesor Stanisław Lipiński zamierzał napisać historię opieki, profilaktyki i resocjalizacji w dawnej Polsce, ale zebrane materiały wskazują, że w przeważającej części napisał on historię opieki socjalnej realizowanej przez Kościół katolicki. W średniowiecznej Polsce przy wielu kościołach parafialnych istniały szpitale dla ubogich. Dzisiaj niejednokrotnie spotykamy się z atakami na Kościół katolicki, dlatego należy zalecać atakującym, aby wzięli do rąk tę wspaniałą pracę prof. Lipińskiego i otworzyli oczy na ogrom działalności społecznej Kościoła katolickiego. Profesor wykonał tytaniczną pracę, zbierając setki bardzo szczegółowych informacji o szpitalach i innych ośrodkach opieki powszechnie prowadzonych przez Kościół katolicki w średniowiecznej Polsce. Także dzisiaj mało mówi się o działalności charytatywnej i opiekuńczej ze strony Kościoła katolickiego, gdyż przemilczają to zwłaszcza środowiska libertyńskie. Książka Pana Profesora winna trafić do seminariów duchownych po to, aby klerycy poznali ogrom działalności opiekuńczej Kościoła katolickiego w historii, poznanie to winno być dla nich impulsem do podobnej działalności w teraźniejszych czasach. Książka ta, wpisuje się w proces odkłamywania historii. Historycy – nie mogą więc jej pomijać. W zakresie działalności opiekuńczej na terenach Polski należy wyszczególnić Zakon św. Ducha, który przybył do Polski w 1221 r. z Wiednia na zaproszenie krakowskiego biskupa Iwona Odrowąża i działał do 1786 r.